

Problematyczny F-35

#Lotnictwo wojskowe 30 października 2009

Norwegia może mieć poważne problemy z ewentualnym zakupem amerykańskich F-35. Przepisy, dotyczące dopuszczalnych norm hałasu, mogą doprowadzić do dodatkowych wydatków w wysokości nawet 1 mld USD.

Sprzedaż F-35 napotyka w Europie coraz większe problemy. Wiążą się one głównie z rosnącymi kosztami i typem polityki.

Rząd w Oslo już w listopadzie ubiegłego roku ogłosił, że Lockheed Martin F-35 wygrał przetarg na następcę starych F-16AM/BM. W pokonanym polu pozostał szwedzki Gripen NG.

Nie oznacza to jednak, że zakup jest przesądzony. Umowa w tej sprawie zostanie podpisana nie wcześniej, niż w 2014 (zobacz: [Norwegia wybiera F-35](#)). Transakcja ma zresztą wielu przeciwników, tym bardziej, że cena amerykańskich samolotów, zaoferowanych w przetargu była... niższa od kosztów Gripenów - 2,57 mld USD za 48 maszyn, co daje cenę jednostkową rządu 53 mln USD, podczas gdy już teraz wiadomo, że będzie ona przynajmniej 2 razy większa.

Ewentualny zakup Lightningów II może zostać dodatkowo skomplikowany ze względu na przepisy, dotyczące norm hałasu. F-35 należą do jednych z najbardziej głośnych samolotów wielozadaniowych. Mimo, że szczegółowe dane, przekazane przez Lockheed Martina norweskim władzom wojskowym, zostały oficjalnie utajnione, miejscowe media ustaliły, że będą one 4 razy głośniejsze, od obecnie wykorzystywanych F-16.

Szacunki te znajdują również potwierdzenie w danych amerykańskich. Przypomnijmy, testy w bazie USAF Eglin dowiodły, że hałas wytwarzany przez silnik F-35 (83 dB) jest średnio dwa razy większy niż dźwięk dwóch silników F-15. Przy starcie osiąga on poziom 90 dB. Przy lądowaniu F-35 jest aż cztery razy głośniejszy niż F-15 (zobacz: [F-35: drogo, głośno, ciasno](#)).

W wielu państwach europejskich, w tym Holandii, Szwajcarii i właśnie Norwegii, przepisy, dotyczące hałasu są szczególnie eksponowane i z całą skrupulatnością egzekwowane. W przypadku tego ostatniego państwa, w grę wchodzi jedynie przeniesienie mieszkańców lub bazy lotniczej.

Obecnie Norwedzy wykorzystują dwa lotniska dla samolotów wielozadaniowych: w Orland i Bodo. Na mocy decyzji resortu obrony, docelowo bazą odrzutowych myśliwców ma zostać jedynie to drugie miasto.

Problem polega jednak na tym, że pas startowy umieszczony jest blisko centrum 40-tysięcznej miejscowości. W przypadku ostatecznego zakupu jakiegokolwiek z oferowanych samolotów (Eurofighter, Gripen, F-35) oznaczać to będzie zwiększenie obszaru niedopuszczalnego hałasu. Wysiedlenie w zasadzie nie wchodzi w rachubę, dotyczyłoby bowiem - w odniesieniu do najbardziej głośnego F-35 - ok. 2 tys. domów.

Alternatywnym rozwiązaniem jest przesunięcie bazy o 700 m, za pas wzgórz. Wiązałoby się to jednak z koniecznością stworzenia sztucznych nasypów w morzu - pas startowy nie zmieści się cały na lądzie - oraz przeniesieniem infrastruktury lotniska. Całkowity koszt przedsięwzięcia szacowany jest na 6,45 mld koron, czyli ok. 1 mld USD.

Możliwym jest również przeniesienie bazy odrzutowców na inne wojskowe lotnisko. Koszt przystosowania do norm, związanych z hałasem, zmniejszył by się wówczas nawet 10-krotnie.



Sprzedaż F-35 napotyka w Europie coraz większe problemy. Wiążą się one głównie z rosnącą ceną i opóźnieniem programu. Duży hałas, emitowany przez silniki Lightninga II, dodatkowo komplikuje sytuację i dostarcza argumentów konkurentom / Zdjęcie: Lockheed Martin

Rząd w Oslo już w listopadzie ubiegłego roku ogłosił, że Lockheed Martin F-35 wygrał przetarg na następcę starych F-16AM/BM. W pokonanym polu pozostał szwedzki Gripen NG.

Nie oznacza to jednak, że zakup jest przesądzony. Umowa w tej sprawie zostanie podpisana nie wcześniej, niż w 2014 (zobacz: [Norwegia wybiera F-35](#)). Transakcja ma zresztą wielu przeciwników, tym bardziej, że cena amerykańskich samolotów, zaoferowanych w przetargu była... niższa od kosztów Gripenów - 2,57 mld USD za 48 maszyn, co daje cenę jednostkową rzędu 53 mln USD, podczas gdy już teraz wiadomo, że będzie ona przynajmniej 2 razy większa.

Ewentualny zakup Lightningów II może zostać dodatkowo skomplikowany ze względu na przepisy, dotyczące norm hałasu. F-35 należą do jednych z najbardziej głośnych

samolotów wielozadaniowych. Mimo, że szczegółowe dane, przekazane przez Lockheed Martina norweskim władzom wojskowym, zostały oficjalnie utajnione, miejscowe media ustaliły, że będą one 4 razy głośniejsze, od obecnie wykorzystywanych F-16.

Szacunki te znajdują również potwierdzenie w danych amerykańskich. Przypomnijmy, testy w bazie USAF Eglin dowiodły, że hałas wytwarzany przez silnik F-35 (83 dB) jest średnio dwa razy większy niż dźwięk dwóch silników F-15. Przy starcie osiąga on poziom 90 dB. Przy lądowaniu F-35 jest aż cztery razy głośniejszy niż F-15 (zobacz: [F-35: drogo, głośno, ciasno](#)).

W wielu państwach europejskich, w tym Holandii, Szwajcarii i właśnie Norwegii, przepisy, dotyczące hałasu są szczególnie eksponowane i z całą skrupulatnością egzekwowane. W przypadku tego ostatniego państwa, w grę wchodzi jedynie przeniesienie mieszkańców lub bazy lotniczej.

Obecnie Norwedzy wykorzystują dwa lotniska dla samolotów wielozadaniowych: w Orland i Bodo. Na mocy decyzji resortu obrony, docelowo bazą odrzutowych myśliwców ma zostać jedynie to drugie miasto.

Problem polega jednak na tym, że pas startowy umieszczony jest blisko centrum 40-tysięcznej miejscowości. W przypadku ostatecznego zakupu jakiegokolwiek z oferowanych samolotów (Eurofighter, Gripen, F-35) oznaczać to będzie zwiększenie obszaru niedopuszczalnego hałasu. Wysiedlenie w zasadzie nie wchodzi w rachubę, dotyczyłoby bowiem - w odniesieniu do najbardziej głośnego F-35 - ok. 2 tys. domów.

Alternatywnym rozwiązaniem jest przesunięcie bazy o 700 m, za pas wzgórz. Wiązałoby się to jednak z koniecznością stworzenia sztucznych nasypów w morzu - pas startowy nie zmieści się cały na lądzie - oraz przeniesieniem infrastruktury lotniska. Całkowity koszt przedsięwzięcia szacowany jest na 6,45 mld koron, czyli ok. 1 mld USD.

Możliwym jest również przeniesienie bazy odrzutowców na inne wojskowe lotnisko. Koszt przystosowania do norm, związanych z hałasem, zmniejszył by się wówczas nawet 10-krotnie.

Powiązane wiadomości

[Problematyczny F-35 \(2009-10-30\)](#)

[F-35: drogo, głośno, ciasno \(2008-10-30\)](#)

[Izrael chce 75 egz. F-35 \(2008-10-01\)](#)

[Samounicestwienie USAF? \(2008-10-17\)](#)

[180 F-15 może zakończyć służbę \(2008-01-10\)](#)

[Krytyka planów US Navy \(2008-03-21\)](#)

[Zumwalt anulowany \(2008-07-24\)](#)

Norwegia wybiera F-35 (2008-11-21)
Izrael chce 75 egz. F-35 (2008-10-01)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o